



BUDYNKI PARAFIALNE W UJANOWICACH CZ. 2

Autor: ks. kan. Józef Trela

Rok wydania / powstania: 2006

Sygnatura archiwalna: APU/7ZD/6WH/2006/48

Źródło: Dwustronicowa wkładka historyczna do tygodnika „Gość Niedzielny”

Budynki Parafialne w Ujanowicach(2)

Wypisy z Kroniki Parafialnej napisanej przez Księdza Bernardyna Dziedziaka

Dom ubogich (szpitalka) jest własnością Kościoła w Ujanowicach, ale obecnie użytkują go ludzie, którzy nie obsługują już Kościoła. Zrobiliśmy z nimi obecnie w tym roku (1971) umowę dzierżawną. Umowa ta jest w aktach parafialnych. Akt fundacyjny „Funduszu Ubogich” daje 8 ha pola i dom przewidziany, że w tym domu mają mieszkać ubodzy, którzy za to mieszkanie i użytkowanie gruntu mają obsługiwać tętejszy kościół i modlić się. Ziemi „Funduszu Ubogich” zabrano państwo Rzeczypospolitej Ludowej w Polsce na własność skarbu państwowego, ale dom zostawili Kościołowi. Pan Bóg raczy wiedzieć, czy da się ten dom utrzymać dla Kościoła tętejszego, bo dzień rzedzi nieprawość i niesprawiedliwość.

Stara kuchnia plebanska. Zaraz po wojnie prze-robiono tę kuchnię na klasy szkolne i tu mieściło się 4 klasy gimnazjalne (licealne) dopóki nie wykończono domu gminnego, gdzie przeniesiono te klasy. Było to tak zwane "gimnazjum pod strzechą", bo stara kuchnia plebanska jest kryta szumem. Po wyprowadzeniu się gimnazjum w czystości tego budynku zamieszkał sędzią gospodarz plebanski z rodziną Gołęb Józef i tu do dziś (1971) mieszka. Przed paru laty przestał on pracować na plebani, bo pola ubył - dzień koni się nie chowa tylko 3 krowy, ale Gołęb Józef mieszkanie nadal zajmuje, i w stajni cztery krowy, i w stodole i na stajni ma paszę dla krów. Został przyjęty na kościelnego, ale nie może się przenieść do "Domu ubogich", bo tam zajmuje inny lokator i mieszka bezprawnie i usunąć go nie można. Z Józefem Gołębem spisano teraz umowę dzierżawną. Tekst tej umowy jest w Kurii Diecezjalnej i w aktach parafii. Stara Plebania. Niejaki Tokarz Stanisław ze Strzeszyc ożeniony z Anielą Chełmecką ze Śmieci z Chełma, pracownik gminy, zgłosił się z ofertą, by mógł kupić sobie mieszkanie na starej plebani a do siermierci, nie dom, lecz prawo mieszkania dożywotnie, do siermierci ich obojga, tylko dla nich, nie przechodzi to na ich syna, ani na drugiego ma



Wzrostka w razie śmierci jednego z Tokarzów i powtórnego ma?e?stwa. Kuria Diecezjalna zgodzi?a si? na to i spisali?my umow? zatwierdzon? przez Kurie Diecezjaln?. Tej transakcji dokonano w roku 1960 i odpowiednia umowa znajduje si? w aktach parafialnych. Tokarzowie otrzymali to mieszkanie od strony zachodniej za kwot? 30.000 (trzydzie?ci tysi?cy) to znaczy oko?o 300 dolarów ameryka?skich. Za t? kwot? przeprowadza si? remont drugiej cz?? ci starej plebani od strony wschodniej, przerabiaj? mieszkanie dla organisty obecnie parafia Ujanowice ma specjalne organistówki Organista?dzie mieszka? na starej pleba-ni. W spichlerzu pleba?skim na dole jest wozownia pleba?ska. Przed kilku laty (mo?e 5 lat temu - ok. 1965) Prezydium Rady Gromadzkiej w Ujanowicach prosi?o, aby w tej wozowni tymczasowo na pół roku umie?ci? sprz?t po?arniczy tutejszej Ochotniczej Stra?y Po?arnej. Zgodzi?em si? na to i ta "tymczasowo??" trwa kilka lat. Zrobili?my obecnie umow? dzier?awn? z Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej. Potwierdzona przez Kuri? Diecezjaln? w Tarnowie jest w aktach parafialnych. Ale po roku trzeba to koniecznie wypowiedzie?, bo wozownia jest koniecznie potrzebna dla probostwa.